



redaktorzy numeru:

Azjatka, Maja, Wiktoria, Michał, Kacper, Maks

AFERA HUAWEI



Google zrywa współpracę z chińskim producentem telefonów Huawei. To efekt afery szpiegowskiej i nowego prawa. Huawei zostało wciągnięte na czarną listę firm, z którymi nie może współpracować amerykański biznes. To duży problem dla Polaków, zwłaszcza, że śladem Google mogą pójść kolejni giganci z USA, tacy jak Facebook czy Microsoft. Niemal co trzeci z telefonów ostatnio sprzedanych w naszym kraju został wyprodukowany przez firmę Huawei. Czy może mieć to wpływ na dalsze użytkowanie tych telefonów? Koniec współpracy z Google to poważny problem dla marki Huawei. Następną generacją tych telefonów prawie na pewno nie będzie oferować takich aplikacji jak Google Play, Gmail czy YouTube. Użytkownicy będą więc mieli problem z korzystaniem z poczty, nawigacji i oglądaniem filmów. BBC podaje, że obecni użytkownicy smartfonów Huawei będą mogli aktualizować swoje aplikacje Google'a, ale tylko do czasu, gdy uruchomi kolejną wersję swojego systemu.

Maks



Amerykański rząd tymczasowo złagodził handlowe restrykcje narzucone na Huawei. Decyzja Amerykanów ma zminimalizować potencjalne problemy dla aktualnych klientów tego technologicznego giganta. W tym gronie są zarówno zwykli posiadacze smartfonów, jak i firmy zajmujące się dostawą internetu. Decyzja Donalda Trumpa o zakazie handlowym nałożonym na Huawei odbiła się bardzo szerokim echem na świecie. I nic w tym dziwnego. Decyzja ta może mieć wpływ nie tylko na interesy samego Huawei, ale także wielu innych firm na całym świecie, które w dużej mierze korzystają z rozwiązań tej firmy. Jest to nie tylko jeden z największych producentów smartfonów na świecie, ale także dostawca części np. sieci 5g oraz bardzo ważnym klientem wielu firm telekomunikacyjnych zajmujących się dostawą internetu. Informacja o poluzowaniu restrykcji nie jest zatem ogromnym zaskoczeniem. **Tymczasowa, trzymiesięczna licencja** wystosowana dla Huawei umożliwi firmie zakup amerykańskich dóbr pozwalających na podtrzymanie działania sieci telekomunikacyjnych oraz aktualizację oprogramowania smartfonów znajdujących się obecnie na rynku. Firma ma jednak zakaz zakupu części umożliwiających wytwarzanie nowych produktów korzystających z amerykańskich podzespołów.

Maks

REKRUTACJA DO SZKÓŁ ŚREDNICH

OD KIEDY ZGŁASZAĆ?

Od 13 maja 2019 roku można było zgłaszać kandydaturę do szkół średnich. Uczniowie mogą starać się o miejsca w liceach ogólnokształcących, technikach i szkołach branżowych. Możliwość rejestrowania się na specjalnych stronach będzie trwała do 25 czerwca.



INNE WAŻNE TERMINY

Należy również pamiętać, że pierwsza rejestracja i zgłoszenie kandydatury to nie jedyny proces naboru do szkoły średniej. Po zgłoszeniu, będą jeszcze trzy ważne daty o których trzeba pamiętać:

- 21-25 czerwca 2019 - Dostarczanie dokumentów potwierdzających osiągnięcia
- 16 lipca 2019 - Publikacja list zakwalifikowanych do przyjęcia
- 25 lipca 2019 - Publikacja list przyjętych

Nowy rok szkolny rozpocznie się 2 września.



JAK WYGLĄDA NABÓR?

Aby zgłosić swoją kandydaturę do szkół średnich, będąc uczniem w szkole w województwie śląskim należy wejść na nową stronę slaskie.edu.com.pl, a następnie postępować zgodnie z czytelną instrukcją. Przed przystąpieniem do oficjalnej rejestracji, zalecane jest zapoznanie się z ofertą różnych szkół i ich profilami i przemyśleć, czy preferuje się liceum, technikum czy szkołę branżową. Warto również sprawdzić, jakie szanse mamy, aby się dostać do danej szkoły lub na dany profil w zakładce *statystyki chętnych*. Po rejestracji należy czekać na weryfikację naszego zgłoszenia.



NAJCHĘTNIEJ WYBIERANE PROFILE KLAS W LICEACH

Według wielu ankiet w internecie czy wywiadów z uczniami, w wyborze profilu klasy w liceum najpopularniejsze są trzy kierunki:

- **biol-chem** - z rozszerzoną oczywiście biologią i chemią
- **human** - potocznie nazywany profil, gdzie do rozszerzonych przedmiotów należą: język polski, historia i ewentualnie WOS
- **mat-fiz** - kierunek z rozszerzonymi przedmiotami: matematyką, fizyką i często informatyką

Kacper

TEST PRZEGLĄDAREK

PRZEGLĄDARKI INTERNETOWE

Ostatnio w internecie bardzo popularne zrobiły się memy (czyli śmieszne obrazy, często wyśmiewające jakąś rzecz) o przeglądarkach. Jakiś czas temu pojawiało się dużo memów o internecie explorerze i jego opóźnionej reakcji na informacje. Teraz jednak internauci tworzą ich wiele na temat Google Chrome'a, a dokładniej ilości zabieranej **pamięci RAM** w komputerze, ponieważ jest ona zdecydowanie za duża. Dzisiaj pod lupę weźmiemy 3 najpopularniejsze przeglądarki i porównamy ich właściwości. Na końcu ogłosimy która przeglądarka jest najlepszym wyborem, patrząc na jej wszystkie najważniejsze cechy oraz opinie innych.

pamięć RAM - pamięć o dostępie swobodnym, podstawowy rodzaj pamięci cyfrowej.

Chrome

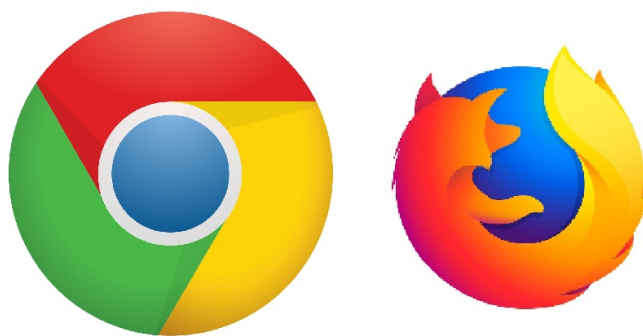
- wiele dodatków i rozszerzeń
- pozbawiony zbędnych elementów interfejs
- szeroki wachlarz opcji w schowanym menu
- duża ilość pochłanianej pamięci

Firefox

- większa prywatność niż chrome
- tryb incognito, który nie zapisuje niczego, podczas gdy innym przeglądarkom zdarza się zapisać np. logi
- zmieniona architektura rozszerzeń

Opera

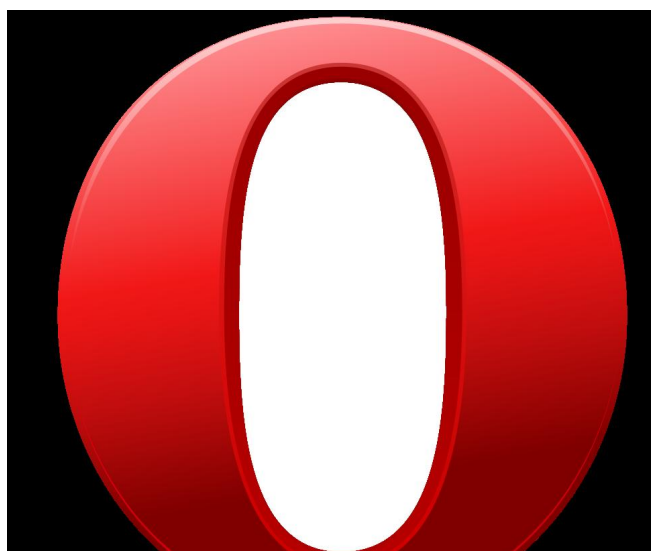
- ten sam silnik co Chrome, wiele dodatków i rozszerzeń
- funkcja Turbo - zaoszczędza czas ładowania i zużycie transferu danych oraz przyspiesza przyglądanie w przypadku wolnych łącz
- najlepsze narzędzia dla programistów m.in. widok drzewa DOM stron internetowych
- pasek sieci społecznościowych



Podczas testów przeglądarek użyłem: **JestStream, Octane 2.0, Sunspider 1.0.2, WebXPRT 2015 i Speedometer.**

Aż 4 z 7 testów wygrał Firefox, 2 Opera, a Chrome 1. Najstabilniej zachowuje się jednak Opera, która ani razu nie traciła wielu punktów do zwycięzcy danej konkurencji. Drugie miejsce zajął chrome, który wszystkie aspekty ma zbliżone do lidera. Firefox mimo 4 zwycięstw, traci bardzo dużo w innych, ważniejszych konkurencjach, a w szczególności podczas otwierania wielu zakładek na raz.

Michał



POZNAJMY VIII B

W 8 b są tylko chłopcy. Nic dziwnego, bo to klasa sportowa. Grają w piłkę nożną. Są w Sarmacji Będzin i w tym roku dostali nowego trenera.

ZGRANE CHŁOPAKI

Naprawdę robią wrażenie zgranej klasy. Ich ulubiony nauczyciel to oczywiście trener Paweł. Tylko czterech nie obstawiło na niego. Prawie wszyscy jako hobby podali piłkę nożną. Zainteresowania jednego to spanie, a dwóch gry komputerowe. Z przedmiotów w szkole najbardziej lubią wf, chociaż trzech podało fizykę, a jeden chemię. Po lekcjach trenują i chodzą na siłownię. Choć jest kilku, którzy nic nie robią, jeśli chodzi o sport.

Maja

DOMOWE NIE TYLKO OBOWIĄZKI

Zwierząt mają dużo i różnych. Są cztery psy, dwa chomiki i pojedynczo: kot, rybki, szczur, papuga, królik, świnka morska i koń. Dwóch chłopców nie ma żadnych zwierzątek w domu, ale gdyby poszukać, może jakieś by się znalazły, niekoniecznie oczekiwane przez domowników. Jednak nikt nie podał jako obowiązki domowe, zajmowanie się właśnie zwierzątkami. Siedmiu natomiast sprząta pokój, jeden wynosi śmieci. Braciszkiem też opiekuje się tylko jeden. Natomiast aż sześciu nie ma w ogóle obowiązków domowych. No cóż, po treningu czy siłowni wracają tak zmęczeni fizycznie, że tylko mogą popracować intelektualnie, by dnia następnego jakoś przeżyć lekcje.

Wiktorja

EKSTREMALNA WYPRAWA

Gdyby wyjechali na bezludną wyspę, chyba nie doszłoby do kłótni. Jedliby głównie kebab i mięso. Coś pomógłby im upolować trener, bo jego zaproponowali na tę ekstremalną wycieczkę, chociaż pięciu w ogóle nie zabrałoby nauczyciela. Na pewno nie łowiliby ryb, bo ponad połowa klasy ich nie lubi jeść. Zabrałoby ze sobą noże i szczyryki. Myślą chłopaki! Ale konsola i telefon też się pojawiły. Czyli nie wszyscy wiedzą, że na bezludnej wyspie nie ma się do



BARTEK LIDEREM

Jak na razie są jedyną klasą, która ma w klasie super kolegę. Jest nim Bartosz. Aż dziesięciu chłopców wzięłoby właśnie jego na bezludną wyspę. Dlaczego? To pozostaje ich tajemnicą. Musi być cool. Może jak większość gra w fortnite czy fifę i ogląda mecze piłki nożnej w tv? Byłoby o czym pogadać wieczorami. może nie boi się wilków, umie zbudować szałas i potrafi gotować?

KOLOROWO I BUCIKOWO

Zaskakujące, że sportowcy i to piłki nożnej najbardziej lubią czerwony kolor. Niebieski i czarny też. Najwięcej z nich ma piwne oczy, ale niebieskie przegrały tylko jednym głosem.

A stopy? Od 40 do 45, większych brak. Jeden ma jeszcze dziewczęcą, bo 36. I dobrze, bo przynajmniej wyróżnia się.

Wiktorja

RECENZJA

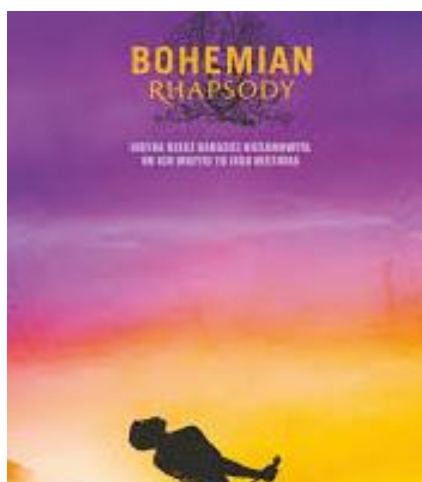
Queen, to kultowy zespół, który od lat cieszy się ogromną popularnością na całym świecie. Prędzej czy później musiał powstać film opowiadający o ich karierze. Główny wątek skupia się na Freddie'm Mercury'm. W Polsce 2 listopada 2018 doczekaliśmy się premiery *Bohemian Rhapsody*. Wyreżyserował go Bryan Singer, a za scenariusz jest odpowiedzialny Anthony McCarten.

QUEEN POWRACA, CZYLI BOHEMIAN RHAPSODY

Akcja filmu zaczyna się w momencie, kiedy poznajemy Freddie'go jako młodzieńca niezgadającego się z racjami ojca. Chwilę później, w wyniku pewnych zdarzeń, główny bohater oficjalnie zostaje wokalistą zespołu, który ówczesnie nosił nazwę Smile. Im dalej idziemy z fabułą, tym bardziej poznajemy naszych bohaterów i coraz mocniej się z nimi zżywamy. Dowiadujemy się o różnych rozterkach Mercury'ego. Razem z nim rozmyślamy nad dalszymi losami zespołu, który momentami wraz z jego członkami przeżywa kryzys przez jego zbyt pochopne decyzje.

AZJATKA

Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia, co pierwsze mam omówić, bo ten film był tak genialny, że moją ocenę mogłabym rozpocząć i zakończyć słowami „arcydzieło”. Zaczniemy może od samego początku filmu, czyli intro 20th Century Fox z muzyką, która została przerobiona na rockowy styl. Była idealnym wprowadzeniem świetnej oprawy dźwiękowej oraz jej montażu, za które zresztą dostali Oscary.



Nie ma się co dziwić, ponieważ to co zrobili, było po prostu sztuką. W imieniu fanów *Queen* mogę powiedzieć, że muzyka była perfekcyjnie zrobiona i dodawała niepowtarzalnego klimatu, a także dopełnienia całości. Montaż także bardzo słusznie nagrodzony został Oscarem, był po prostu cudowny. Już od pierwszych scen widzimy te piękne zbliżenia na Ramiego, te płynne przejścia, lecz pamiętajmy, że na nich nie poprzestajemy.

Pojawiają się też przestoje, których według mnie nigdzie nie jest za dużo, czy za mało. Nad oświetleniem jak i kolorystyką tego filmu mogłabym się rozwódzić godzinami i miałabym do tego słuszne powody. Światło idealnie podkreślało nastrój panujący w danej scenie, a barwy pokazywały niesamowity charakter tego filmu. Kostiumy są kolejną rzeczą, która dodaje klimatu i swego rodzaju realności temu filmowi. Kiedy obejrzymy oryginalne nagrania z koncertów, dopatrzymy się tam wielkiego podobieństwa w stylu ubierania się postaci, a szczególnie głównego bohatera. Scenariusz jest naprawdę dobry. A to wszystko po to, aby pozwolić widzowi w pełni oddać się atmosferze tego występu. Odwzorowanie bohaterów jest perfekcyjne. W tym przypadku również możemy się odwołać do oryginałów, które tylko utwierdzają nas w przekonaniu, że casting się zdecydowanie udał, a twórcom powiodło się w szukaniu „klonów” członków zespołu *Queen*. Najmniej podobny do siebie jest chyba Freddy, ale nie przeszkadza to w oglądaniu, gdyż aktor, który go grał, tak idealnie wczuł się w rolę, że jego ruchy, gesty i mimika do złudzenia przypominały Mercury'ego. Ponownie nie ma co się dziwić, iż Rami Malek dostał Oscara za najlepszego aktora.

Podsumowując, uważam, że ten film jest świetnym dziełem ku pamięci Freddie'go Mercury'ego. Jeśli ktoś nie miał jeszcze okazji zobaczyć *Bohemian Rhapsody*, powinien jak najszybciej nadrobić zaległości. Mam ogromną nadzieję, że ten film będzie zarażał coraz większą ilość osób do słuchania *Queen*.